

przyszłe życie dziecka nagannym. Dlatego też należy korzystać z wszelkich dostępnych sposobów, które służą temu celowi. Gdy zachodzi potrzeba — chociaż wywołuje to przygnębienie — nie wolno wzbraniać się przed użyciem siły, ale połączonym z udzielaniem napomnień. Przykładem takiego postępowania był dla społeczności żydowskiej sam Bóg¹⁵⁴.

Pewne znaczenie w procesie wychowania przypisywano również kontrolowanej w części przez rodziców zabawie. Dostrzegano, co wypada z naciskiem podkreślić, pozytywny wpływ zajęć o charakterze zabawowym na psychikę dziecka, nie rozumiejąc wszakże mechanizmu tego zjawiska. Dzieciom pozostawiano stosunkowo dużą swobodę, pozwalając im bawić się z rówieśnikami na ulicach i placach publicznych. W domu w chwilach wolnych od nauki i innych obowiązków dzieci najchętniej naśladowały czynności dorosłych jak np. ślub czy pogrzeb, tańczyły, śpiewały, grały na różnych instrumentach, bawiły się krokodylami, a dziewczynki lalkami¹⁵⁵.

Jednakże najwięcej uwagi poświęcano nauce, obejmującej głównie wiedzę religijną. Nie chodzi przy tym o naukę w tradycyjnym rozumieniu, co raczej o katechezę typu elementarnego, będącą wykładem podstawowych zasad wiary i postępowania. Tak więc w istocie mamy tu do czynienia z nauczaniem religijnym o specyficznym zabarwieniu, realizowanym początkowo w obrębie rodziny. Obowiązek ten, za który odpowiedzialny był w pierwszym rzędzie ojciec, traktowano niezwykle poważnie, a od nauki nie zwalniały nawet prace niezbędne przy budowie świątyni. Natomiast rodziców w pełni wywiązujących się z postawionego przed nimi zadania, czekała nagroda w życiu przyszłym, zaś ich śmierć fizyczna nabierała cech śmierci pozornej, a nie rzeczywistej, ponieważ każdy kto dobrze wychowuje swoje dzieci zyskuje wieczną łaskę Boga¹⁵⁶.

Nauka w rodzinie rozpoczynała się bardzo wcześnie, bo już od najmłodszych lat, kiedy dzieci przysłuchiwały się opowieściom ojca o wielkich czynach i dobrodziejstwach Boga, wyświadczanych swojemu ludowi. Wyjaśniano sens i znaczenie wielu wydarzeń w życiu narodu, do których nawiązywano podczas uroczystości liturgicznych, świąt, obrzędów m.in. Przaśniaków, jak również objaśniano prawa religijne. Dzieci uczono także tradycji, czerpiąc materiał z przekazywanych ustnie z pokolenia na pokolenie opowiadań o heroicznych wyczynach przodków, budząc w ten sposób poczucie więzi z własnym narodem i jego przeszłością. Jednocześnie zarówno ojciec jak i matka usiłowali wpoić dzieciom „mądrość”, która obejmowała szereg podstawowych zasad moralno—etycznych, takich jak odpowiedni i nacechowany szacunkiem stosunek do ubogich, sierot, wdów, osób starszych w tym i rodziców, wystrzeganie się lenistwa, opilstwa, unikanie złego towarzystwa itp.¹⁵⁷. W stosunkach wzajemnych z dziećmi rodzice kierowali się przede wszystkim zaleceniami Boga, zawartymi w Pięcioksięgu, a skierowanymi zasadniczo do ojców. Powiada się tam m.in.: „wpoisz je (tzn. przykazania Jahwe) swoim synom, będziesz o nich mówił przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu”¹⁵⁸. W znacznym stopniu słowa te pozwalają zrozumieć istotę wychowania w rodzinie żydowskiej.

W okresie wczesnego cesarstwa zasady wiary i moralności przyswojone w młodości w kręgu rodziny, wywierały nadal — jak potwierdzają źródła — poważny wpływ na postępowanie dorosłych członków społeczności. I tak, młodzienc w Ewangelii św. Marka wyznaje, że zasad Dekalogu ściśle przestrzega od wczesnej młodości. W podobnym duchu wypowiada się Józef Flawiusz, który próbując scharakteryzować w sposób najbardziej lapidarny i zrozumiały dla Greków i Rzymian wychowanie dzieci w rodzinie izraelskiej powiada, iż nakazywało ono uczyć „czytania, poznawania praw i czynów przodków ... już od pierwszego przebłytku świadomości”. W dalszej perspektywie miało to prowadzić do ukształtowania u młodego pokolenia postawy poszanowania i przestrzegania Tory, co w konsekwencji czyniło niemożliwym